Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Piątek 25 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 117 (1164)

Bilans wyborów niemieckich.

Przed kilkoma dniami odbyły się w Niemczech wybory do Reichstagu i poszczególnych sejmów w autonomicznych krajach niemieckich, z których Prusy zajmują dominujące stanowisko i co do terytorjum i co do liczby mieszkańców. Nie wdając się narazie w szczegółową analizę wyników wyborów do sejmów w autonomicznych krajach, zastanówmy się nad bilansem wyborczym do Reichstagu.

Podczas ubiegłej kadencji parlamentarnej w Niemczech siły prawicy i lewicy były mniejwięcej równe. Lewica miała tylko o 16 mandatów więcej od prawicy. Prawića liczyła 216 mandatów, przyczem niemiecko narodowi liczyli 111 przedstawicieli, niemiecka partja ludowa 51, hitlerowcy 14, gospodarcza partja 17 oraz bawarska partja ludowa i grupa hannowerska razem 23.

Obecnie prawica poniosła poważną klęskę. Sami niemiecko-narodowi stracili 39 mandatów, pozostając przy 72 głosach, gdy w poprzedniej kadencji rozporządzali 111 głosami. Wprawdzie kosztem niemiecko-narodowych za ich poparciem i za ich wiedzą zdobyła 10 mandatów równie prawicowa chrześcijańska narodowa partja chłopska, a dodatkowo jeszcze kilkanaście mandatów przypadło w udziale innym grupom prawicowym lub oscylującym dokoła prawicy, jak umiarkowana partja gospodarcza, niemniej jednak ogólny bilans wyborczy dla prawicy zaznacza się poważną stratą.

Kosztem stronnictw nacjonalistycznych wzmocniła się dawna koalicja wejmarska, która liczyła razem 232 mandaty. Wchodziły do niej: partja socjalistyczna, demokraci oraz centrum katolickie.

Co jednak charakterystyczne, łupem wyborczym, zdobytym zupełnie *zasłużenie* na niedawnej większości rządowej, gdyż polityka socjalna tej większości pozostawiała wiele do życzenia—nie podzieliły się wszystkie stronnictwa dawnej koalicji wejmarskiej. Przeciwnie partja demokratyczna i centrum katolickie wyszły z wyborów poważnie osłabione, gdyż demokraci stracili 7 mandatów, pozostając obecnie przy 25 mandatach, gdy poprzednio mieli 32, a centrum katolickie z 69 mandatów „zjechało" na 62. Razem więc stronnictwa te straciły 14 mandatów. Zwycięsko więc z pośród partnerów dawnej koalicji wejmarskiej wyszła z wyborów tylko partja socjalistyczna, która do dawnych 131 mandatów zdobyła dodatkowo 21, rozporządzając w nowym parlamencie 152 głosami, czyli prawie jedną trzecią ogólnej liczby głosów parlamentu, który liczy obecnie razem 492 posłów. Pewien sukces odnieśli również kosztem stronnictw nacjonalistycznych komuniści, którzy powiększyli swój dotychczasowy stan posiadania (45 mandatów) o 6 głosów.

Jak więc widać zupełnie pobitą została w wyborach skrajna prawica z niemiecko narodowymi na czele, a silną porażkę ponieśli demokraci oraz centrum katolickie. W ogólnym bilansie zwycięstwem dzieli się zdeklarowana lewica, a więc socjaliści i komuniści, oraz grupy centroprawu, jak umiarkowana partja gospodarcza, grupa Stresemanna (niemiecka partja ludowa) i pomniejsze.

Z tej sytuacji należałoby wnosić, iż dotychczasowy rząd, zlepiony z grup centrowych i nacjonalistów nie da się utrzymać, że więc będzie on musiał swoje miejsce ustąpić odżywającej dawnej koalicji wejmarskiej, która przy 152 posłach socjalistycznych, 62 centrum katolickiego, 25 demokratów i przy doliczeniu jeszcze do niej 8 posłów z partji chłopskiej—liczyłaby 247 głosów, czyli rozporządzałaby absolutną większością. Tak też mniej więcej ocenia obecną sytuację parlamentarną większość demokratycznych dzienników niemieckich i większa część prasy zagranicznej.

Nie wykluczone są tu jednak i niespodzianki. Taką niespodzianką byłoby w pierwszym rzędzie niedojście do utworzenia dawnej koalicji wejmarskiej, z czem pomimo wszystko należy się liczyć. Socjaliści bowiem rozporządzaliby w niej zdeklarowaną większością, bo 152 głosami na 247, co musiałoby za sobą pociągnąć majoryzację programową ich partnerów, na co znowu ci ostatni nie łatwo mogliby się zgodzić. Wprawdzie wyłaniałaby się wówczas t. zw. wielka koalicja, do której weszłaby grupa Stresemanna i w tym jednak wypadku socjaliści rozporządzaliby większością. Wyjściem z tej sytuacji byłoby utworzenie centroprawu, który miałby zapewnioną większość, gdyż centrum katolickie wraz z wszystkimi stronnictwami prawicowymi, lub grawitującymi do prawicy, liczyłoby przeszło 250 głosów, a więc 7 głosów więcej ponad wymaganą większość.

Na to jednak nigdy się nie zgodzi katolicka partja ludowa, która miała możność podczas obecnych wyborów z bliska się przyjrzeć jakie rezultaty daje sojusz z nacjonalistami. Oto bowiem w całym szeregu okręgów dotychczasowi tej partji wyborcy zrażeni jej polityką idącą na gruncie praktycznym w parze z polityką nacjonalistów oddawali swe głosy masami na socjalistów, a to jest poważną przestrogę.

Tak więc, czy inaczej dojdzie w rezultacie do skutku koalicja centralewu, co będzie równoznaczne z zupełnem odsunięciem nacjonalistów od opływu na całokształt polityki, zarówno wewnętrznej, jak zagranicznej.

Czy w tym wypadku polityka zagraniczna Niemiec pojdzie po innej, niż dotychczasowa drodze, co nas Polaków szczególnie interesuje, pokaże to niedaleka już przyszłość.

mn.

Święto kultury i nauki polskiej we Lwowie.

W Zielone Święta odbędzie się, jak wiadomo we Lwowie uroczysty obchód stulecia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Jubileusz ten będzie wstępnym i wspólnym punktem programu dla dwóch zjazdów: dla pierwszego zjazdu bibljotekarzy polskich oraz dla trzeciego zjazdu bibljofilów. Obrady zjazdu bibljotekarzy ograniczą się do kilku głównych zagadnień programowych, około których skupi się dyskusja. Program przewiduje kilka głównych referatów wraz z koreferatami, obok postulatów szczegółowych, w obrębie trzech sekcyj: 1) bibljotek naukowych, 2) bibliograficznej i 3) sekcji bibljotek oświatowych. W sekcji bibljotek naukowych wygłoszą referaty i koreferaty dr. A. Łysakowski, dr. J. Grycz, dr. Al. Birkenmajer, St. Demby, dr. St. Rygel, dr. J. Muszkowski.

W sekcji bibljograficznej wygłoszą referaty i koreferaty: dr. St. Wierczyński, W. T. Wisłocki, dr. J. Muszkowski.

W sekcji bibljotek oświatowych referaty p. Orsza-Radlińska, K. Żurawski, ks. Ludwiczak i F. Czerwijewski.

Równocześnie odbędzie się we Lwowie walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego, przyczem zostanie wręczony prof. Oswaldowi Balzerowi wybity ku jego czci złoty medal, oraz odbędzie się uczczenie zasług prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego.

Wreszcie odbędzie się we Lwowie w Zielone Święta zjazd nauczycieli geografji z całej Polski. Zjazd ten zajmie się w pierwszym rzędzie programem, który ma objąć narodowe wychowanie geograficzne na wszystkich stopniach we wszystkich kierunkach nauczania. Następnie ma uchwalić statut ogólno-polskich zjazdów nauczycieli geografji, jako instytucji stałej. Odezwę zwołującą zjazd podpisali dr. Eugenjusz Romer ze Lwowa (przewodniczący) prof. dr. Stanisław Pawłowski z Poznania oraz dr. Wacław Jezierski (zastępcy przewodniczącego) i dr. Juljan Czyżewski (sekretarz).

Zaznaczyć należy, że magistrat m. Lwowa przyznał subwencję 1500 zł. na organizację zjazdu bibljotekarzy polskich, 1500 zł. na organizację zjazdu bibljofilów oraz 1500 zł. na organizację wystawy starych druków.

Prace Sejmu.

Z komisji budżetowej.

WARSZAWA, 24-V. (Pat). Otwierając dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Byrka oświadczył, że w myśl życzenia komisji porozumiewał się wczoraj z p. wice premjerem Bartlem oraz ministrem Czechowiczem co do stanowiska rządu w sprawie płac urzędniczych. Przedstawiciel M-stwa Skarbu przybędzie wkrótce na komisję i złoży w tej sprawie oświadczenie.

Referat pos. Krzyżanowskiego.

Następnie *generalny referent budżetu pos. Krzyżanowski* (BBWR) przystępując do referatu ustaw skarbowych, zaznacza, że za budżet w jego stadjum obecnem, ani rząd, ani żaden klub sejmowy odpowiedzialności wziąć nie mogą. Często porównywa się nasz budżet z zagranicznemi zapominając o jakościowych różnicach między niemi. Nasz budżet jest bardziej skomplikowany i co do zakresu spraw, które obejmuje, obszerniejszy od innych budżetów.

Mówca porusza następnie kwestję budżetowania brutto i netto przyczem podkreśla z zadowoleniem, że rachunkowość państwowa wykazuje znaczne postępy w roku 1927. Dokonał się znaczny zwrot dodatni przez to, że rząd ujawnił rezerwy skarbowe, które były dotychczas tajemnicą. Wysokość tych rezerw i sposób ich użycia publikuje się.

Co do samej ustawy skarbowej, to referent generalny proponuje skreślić artykuł, gdzie jest mowa o lokowaniu 25% rezerw kasowych, gdyż wobec wczorajszej uchwały Sejmu rząd będzie musiał utrzymać rezerwy w stanie płynnym i przeciwdziałać ich uruchomieniu. Cyfry preliminarza rządowego w porównaniu z uchwalonemi przez komisję przedstawiają się następująco: Dochody były preliminowane przez rząd na 2.525 miljonów Komisja powiększyła je do 2.589 milj. Główne powiększenie przypada na cła, — około 20 miljonów.

Wydatki rząd preliminował na 2.478 milj. Komisja podniosła je do 2.521 milj. Nadwyżka więc wynosi 68 milj. Jednakże rachunek ten nie obejmuje 31,5 milj. uchwalonych przez Sejm na bieżący kwartał. Jeżeli uwzględnimy dodatek 45%, który wynosi 120 milj to otrzymamy o 60 parę miljonów deficytu. Należy więc poczynić pewne zarządzenia prowizoryczne, celem pokrycia tego deficytu. Mówca zgłasza przeto następujący wniosek: Upoważnia się ministra skarbu do otworzenia w okresie od 1 kwietnia b. r. do 31 marca 1929 roku w częściach budżetu od 1—18 w miarę uzyskania pokrycia nowych wydatków, lub zwiększenia wpływów istniejących źródeł dochodowych, kredytów do wysokości 130 miljonów, oraz do odpowiedniego podwyższenia wydatków przedsiębiorstw państwowych i monopolów, na wypłatę funkcjonarjuszom państwowym, osobom wojskowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie lub sierocie zasiłków w wysokości, określonej w ustępie 1 § 2 ustawy z dnia 31 marca 1928 roku i prowizorium budżetowem na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1928 roku.

Referent zaznacza przytem, że w ten sposób utrzymałoby się istniejący stan rzeczy i dowodzi, że uchwalenie powyższego artykułu do ustawy skarbowej można zaryzykować.

Rząd a poprawa bytu urzędników.

Po przemówieniu posła Krzyżanowskiego zabrał głos *wice minister skarbu Grodyński*, który w imieniu rządu złożył następujące oświadczenie:

Rząd obecny od początku swego urzędowania uznawał konieczność poprawy bytu materjalnego funkcjonarjuszy państwowych i przychodził im z pomocą najpierw przez zniesienie zniżek procentowych, wprowadzonych t. zw. ustawą sanacyjną z grudnia 1925 roku, a następnie w drodze znaczniejszych zasiłków. Zasadnicza regulacja niedostatecznych uposażeń funkcjonarjuszy państwowych dokonana być może jedynie i wyłącznie przy zachowaniu tak ważnej dla państwa równowagi budżetowej. Ta ostatnia byłaby nie do utrzymania bez stałego zwiększenia dochodów państwowych. W związku z wczorajszemi uchwałami Sejmu wytworzyła się sytuacja wykluczająca w obecnej chwili zasadnicze rozwiązanie problemu uposażeniowego, który pozostanie jednak nadal przedmiotem specjalnej troski rządu.

Zkolei zabrał głos pos. *Dąbski* (Str. Chł.), który uważa, że uwagi prof. Krzyżanowskiego co do formalnych stron budżetu są zupełnie słuszne. Mówca zaznacza przytem, że klub jego będzie głosował za podwyższeniem płac urzędniczych, o ile inne warstwy społeczne znajdą odpowiednią rekompensatę. Jednocześnie pos. Dąbski zgłasza kilka poprawek. Obecny na posiedzeniu komisji przedstawiciel Ministerstwa Skarbu oświadcza, że rząd nie sprzeciwia się wstawieniu do ustawy skarbowej artykułu, dotyczącego zasiłków dla urzędników i zgadza się na zaproponowaną przez sprawozdawcę zmianę art. 20 tej ustawy.

Następne posiedzenie jutro o 10 min. 30 rano.

Przyjęcie projektu amnestji.

WARSZAWA. 24.V. (Pat). Podkomisja komisji prawniczej wyłoniona specjalnie dla rozpatrzenia sprawy amnestji za podstawę dyskusji przyjęła projekt przedłożony przez rząd. Po szczegółowych rozważaniach przyjęto cały projekt z nieznacznemi zmianami.

O poprawę bytu urzędników państwowych.

WARSZAWA, 24.V (Pat). Prezes komisji budżetowej pos. Byrka udał się wczoraj w godzinach popołudniowych do p wicepremjera Bartla, z którym odbył konferencję na temat stanowiska rządu w kwestji poprawy bytu urzędników. O godz. 9 wiecz. przybyli do Prezydjum Rady Ministrów członkowie rządu, którzy odbyli dłuższą naradę nad sytuacją wytworzoną wskutek odrzucenia projektów podatkowych.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zamieściło w dzisiejszej prasie odezwę do kolegów, w której stwierdziwszy fakt odrzucenia przez Sejm dwóch ustaw podatkowych, od których uchwalenia rząd uzależniał podwyższenie płac urzędniczych i podkreśliwszy ciężką sytuację urzędników, wzywa ogół kolegów do zachowania całkowitego spokoju i do karnej służby dla dobra państwa.

Polsko-litewskie rokowania w Berlinie.

Przed zakończeniem berlińskiej konferencji z Litwą.

BERLIN, 24.V. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu mieszanej polsko-litewskiej komisji dla spraw prawnych i ruchu lokalnego przeprowadzono dyskusję nad poprawkami polskiemi do litewskiego projektu konwencji o ruchu lokalnym. Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia całego szeregu punktów przyszłej umowy. Przedmiotem dalszej dyskusji na posiedzeniu piątkowem będzie głównie sprawa wstępu do umowy. Zakończenia obecnych narad polsko-litewskich spodziewać się należy w bieżącym tygodniu.

Aresztowanie komunistów polskich w Berlinie.

Policja berlińska rozwiązała zwołane przez bawiących w Berlinie komunistów polskich zgromadzenie. Zgromadzenie to rozwiązano dlatego, że zwołujący zgłosili się pod fałszywą nazwą. podając również fałszywy cel i charakter zebrania. Jak donosi „Local Anzeiger" policja w czasie rozwiązywania tego zgromadzenia aresztowała 26 komunistów, którzy odstawieni zostali do prezydjum policji celem stwierdzenia ich tożsamości. Większa cześć aresztowanych posiadała fałszywe lub nieważne dokumenty. Dochodzenie w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

BERLIN, 24-V. (Pat). Biuro prasowe prezydjum policji berlińskiej potwierdza, że jeden z aresztowanych na zebraniu polskich komunistów podał się za posła komunistycznego na Sejm Polski Jerzego Sochackiego. Nie posiada on jednak przy sobie żadnych autentycznych dokumentów, przeto władze policyjne w Berlinie nie mogły stwierdzić prawdziwości jego zeznań.

Dzień polityczny.

Marszałek Piłsudski spędził dzień wczorajszy w Belwederze gdzie udzielił kilku audjencyj, między innemi posłowi jugosłowiańskiemu Milankowiczowi oraz posłowi Wielkiej Brytanji p. Erskine

*

Prezydjum Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem komunikuje, że cofnięcie rezygnacji pos. Kościałkowskiego ze stanowiska wiceprezesa klubu nastąpiło na skutek jednomyślnej uchwały zarządu klubu nieprzyjmującej rezygnacji tej do wiadomości.

*

Dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów Na posiedzeniu tem p. minister Przemysłu i Handlu wygłosił obszerne sprawozdanie w którem przeprowadził szczegółową analizę bilansu handlowego za 1 miesiąc 1928 roku oraz zreferował tendencje naszych stosunków gospodarczych wewnętrznych i międzynarodowych na przestrzeni kilku lat. Dyskusji w tej sprawie nie ukończono. Dalszy ciąg odroczono do następnego posiedzenia.

*

Dnia 23 b. m opuścił Warszawę p. Edward Dandurand najbliższy współpracownik p. Deveya doradcy finansowego amerykańskiego w Polsce, powracając do Ameryki, gdzie zajmie bardzo wybitne stanowisko w ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zastępcą jego w biurze doradcy zostanie od 1 czerwca p. Allen, dotychczasowy radca handlowy poselstwa Stanów Zjednoczonych.

Lotnicy francuscy w Warszawie.

Słynni lotnicy do Costes i Le Brix, zdobywcy południowego Atlantyku przybyli dzisiaj swym Breguetem motor Hispano Suiza do Warszawy o godz. 18 min. 25. Licznie zgromadzona na lotnisku wojskowem publiczność powitała ich okrzykiem „Vive la France" Wnet po wylądowaniu zbliżyli się do samolotu członkowie misji francuskiej z pułk. Pougeont i Faury na czele oraz przedstawiciele władz polskich. gen. Wróblewski dowódca O. K. komendant miasta Gorzechowski, szef lotnictwa pułk. Rayski, imieniem ministra Spraw Wojskowych pułk. Beck, imieniem ministra Spraw Zagranicznych zastępca szefa protokółu p. Andrycz, komisarz rządu Jaroszewicz i szereg innych wybitnych osobistości, którzy powitali lotników francuskich. Liczni dziennikarze polscy i francuscy zapytywali lotników o przebieg lotu. Przedstawicielowi (Pat.) lotnicy oświadczyli, że przez cały czas podróży od Białogrodu do Karpat towarzyszył im ulewny deszcz a przeciwny wiatr utrudniał i powstrzymywał poruszanie się samolotu. Dopiero po minięciu Karpat pogoda nieco się poprawiła i lot do samej Warszawy mógł się odbywać w bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Całą przestrzeń od Białogrodu do Warszawy lotnicy przebyli w ciągu 5 godz. 20 min. W sobotę rano Costes i Les Brix udają się w dalszą drogę do Pragi Czeskiej a następnie do Strassburga i Genewy. Pomimo fatalnej pogody przylot do Warszawy opóźnił się tylko o 25 minut. Bezpośrednio z lotniska lotnicy odjechali do kasyna oficerskiego 1-go pułku lotniczego, skąd po przebraniu się udali się do hotelu Europejskiego.

Zamach na konsulat włoski w Buenos-Aires.

BUENOS AIRES, 24.V (Pat). Wybuch bomby w konsulacie włoskim w Buenos Aires spowodował śmierć 3 osób, które zabite zostały podczas wybuchu, zaś 7 osób zmarło w drodze do szpitala. Wszystkie ofiary są obywatelami włoskimi. Zamach wywołał wielkie wzburzenie. Liczba rannych podczas zamachu wynosi przeszło 40 osób. Bomba była wmurowana w ścianę pokoju konsulatu. W chwili wybuchu znajdowało się w konsulacie przeszło 200 os. Ambasador włoski w wywiadzie korespondentowi Reutera oświadczył, że źródła zamachu należy szukać w kołach antyfaszystowskich. Gdyby eksplozja nastąpiła 10 minut później, to ambasador włoski sam padłby ofiarą zamachu.

Dzienniki berlińskie ogłaszają komunikat stwierdzający, że dochodzenia policyjne w sprawie aresztowanych komunistów polskich trwają w dalszym ciągu. Ci z pośród aresztowanych, których badanie zostało już ukończone, zostaną natychmiast odstawieni do więzienia śledczego. Po skończonych badaniach aresztowani, którzy odpowiadać będą za przekroczenie przepisów paszportowych zostaną wydaleni z Niemiec, inni zaś aresztowani zostaną wydaleni po odsiedzeniu kary. (Pat).

Doroczna podróż inspekcyjna p. wojewody.

W dniu 18 maja r. b. pan Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie d-cy 6-ej brygady K. O. P. pułk. Górskiego, nacz. Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego mjr. Kirtiklisa, komendanta wojewódzkiego P. P. insp. Praszałowicza, starosty pow. Wil.-Trock. Witkowskiego, szefa sztabu 6 Brygady K. O. P. kpt. Słabickiego por. Raczyńskiego i sekretarza osobistego p. Staniewicza udał się na inspekcję pogranicza polsko-litewskiego i łotewskiego.

Po wyjeździe z Wilna w kierunku północnym ku granicy litewskiej, w pierwszym dniu podróży inspekcja objęła następujące miejscowości: w Bukiszkach, pow. wileńsko-trockiego, pan wojewoda zwiedził Szkołę Rolniczą; w Rzeszy dokonał inspekcji gminy i posterunku P. P., ponadto zwiedził nowozbudowaną Stację Licencyjną Sejmiku; w Podbrzeziu — dokonał inspekcji gminy oraz zwiedził cerkiew i budujący się kościół w maj. Glinciszki, dokonał lustracji 2 kompanji KOP oraz zwiedził strażnicę w Pastyłkach. W Niemenczynie w miejscu postoju 21 Baonu K.O.P. pan wojewoda przyjął defiladę kompanji K.O.P. Tamże dokonaną została inspekcja Urzędu Gminnego oraz zwiedzono spółdzielnię „Jedność", Izbę Chorych i nowobudujący się „Dom Żołnierza Polskiego". Pan wojewoda przyrzekł poczynić starania uzyskania kredytów na wykończenie tej budowy.

Na granicy pow. święciańskiego powitał pana wojewodę starosta pow. święciańskiego oraz komendant pow. P. P. Po przyjęciu raportów pan wojewoda oraz towarzyszące mu osoby udały się w dalszą drogę do Podbrodzia. W Podbrodziu pan wojewoda przyjął raport burmistrza i komendanta Strzelca oraz dokonał inspekcji Magistratu.

Po drodze do Święcian dokonaną została krótka inspekcja gminy w Perszukcie oraz zwiedzono szkołę.

W Święcianach pan wojewoda po zwiedzeniu szkoły rolniczej, boiska sportowego i nowozbudowanej elektrowni złożył wizytę ks. dziekanowi, poczem w gmachu Starostwa udekorował Złotym Krzyżem Zasługi miejscowego działacza społecznego p. Z. Bortkiewicza.

Udając się dalej do Nowo-Wilejki tegoż dnia oraz następnego zrana przyjął w Nowo-Święcianach raport kompanji honorowej 20 Baonu KOP, dokonał inspekcji Magistratu oraz zwiedził Izbę Chorych, szkoły, bibljotekę i Dom Ludowy.

Z Nowo Święcian, jadąc w kierunku granicy, zwiedził 20 szwadron K. O. P. oraz strażnicę w Postawiszkach, gdzie przyjął delegację miejscowej ludności. W Kołtynianach zinspekcjonował gminę, w Łyngmianach zaś na granicy litewskiej—strażnicę K.O.P. W dalszej podróży przejeżdżając przez Ignalino i Kozaczyznę przyjął raport komp. honorowej K. O. P. oraz zwiedził szkoły i Kasę Stefczyka. Po przyjeździe do Dukszt — jako punktu granicznego z powiatem brasławskim — po zwiedzeniu gminy, odbyła się konferencja wszystkich zainteresowanych czynników bezpieczeństwa w związku z powtarzającemi się od czasu do czasu napadami rabunkowymi na tych terenach. Po wysłuchaniu referatu n-ka Wydz. Bezpieczeństwa i opinji zebranych, pan wojewoda wydał szereg zarządzeń lokalnych w kierunku bardziej ścisłego zabezpieczenia granicy od przekroczeń band z terenu litewskiego.

W dniu 20 maja na granicy powiatu brasławskiego spotkał pana wojewodę starosta powiatu brasławskiego i komendant Pow. P. P., którzy złożyli p. wojewodzie raporty.

Zwiedzając po drodze do Brasławia gminę w Rymszanach, budujący się kościół i szkołę w Dryświacie, p. wojewoda udał się do niedawno nawiedzonej groźnym pożarem Opsy. W Opsie zinspekcjonował gminę, przychodnię sejmikową, schronisko, szkołę rolniczą, poczem na ręce prezesa Komitetu Pomocy Pogorzelcom złożył 10.000 złotych, tytułem pomocy rządowej. — W przemówieniu swem, wobec licznie zebranej ludności, podkreślił, iż Rząd Marszałka Piłsudskiego, doceniając konieczność natychmiastowej pomocy w wypadkach klęsk żywiołowych przychodzi z takową z przekonaniem, iż mieszkańcy m. Opsy, którzy są przykładem społecznego wyrobienia w pow. brasławskim—zabliźnią szybko rany zadane przez ogień. *) Przemówienie pana wojewody przyjęte zostało przez zebranych entuzjastycznie okrzykiem „Niech żyje Rząd!" Niech żyje Wojewoda!"

W Brasławiu p. wojewoda przyjął defiladę kompanji honorowej K. O. P., Straży Ogniowej, Oddziału Związku Strzeleckiego, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Związku Harcerskiego. W Urzędzie Starostwa, po przedstawieniu przez p. starostę panu wojewodzie zebranych tam przedstawicieli władz lokalnych i społecznych organizacyj, pan wojewoda dokonał dekoracji Krzyżem Zasługi pana W. Kwintę za pracę na polu społecznem i p. E. Ejdrygiewicza za pracę na polu przysposobienia wojskowego.

Następnie w Domu Ludowym Macierzy Szkolnej po przywitalnem przemówieniu ks. Sawickiego miejscowego proboszcza, nastąpił uroczysty akt wręczenia p. wojewodzie dyplomu na obywatela honorowego gminy brasławskiej.

W Brasławiu zwiedzoną została ponadto nowozbudowana szkoła i spółdzielnia „Rolnik". W dalszej podróży tegoż dnia p. wojewoda dokonał inspekcji gminy w Drui, gdzie zwiedzoną została również rezerwa K. O. P. W Słobódce zostali przedstawieni p. wojewodzie oficerowie Iw. Baonu K. O. P., poczem dokonaną została inspekcja gminy. W drodze powrotnej w dniu 21 maja, zatrzymując się na krótki czas w Widzach, p. wojewoda zwiedził gminę, szkołę, zburzony podczas wojny kościół, przychodnię sejmikową, poczem, udając się w kierunku Postaw, powrócił do Wilna wieczorem dn. 21.V r. b.

Podczas podróży towarzyszący p. wojewodzie naczelnik Wydziału Bezp. Publicz. i komendant wojewódzki P. P. dokonali we wszystkich miejscowościach ścisłej lustracji posterunków P. P., badając równocześnie stan bezpieczeństwa danych rejonów. Niezależnie od powyższego nacz. Wydziału Bezp. Publ. z polecenia p. wojewody zbadał stan sanitarny miasteczek i wsi, zwiedzając hotele, domy zajezdne, piekarnie i t. p.

P. wojewoda podczas inspekcji stwierdził daleko idące usprawnienie służby granicznej, dobre współżycie oddziałów KOP. z miejscową ludnością oraz ścisłe współdziałanie władz administracyjnych i organów bezpieczeństwa z władzami wojskowemi. Z dokonanej inspekcji pogranicza p. wojewoda wyniósł ogólne dodatnie wrażenie, w związku z czem w dniu dzisiejszem wystosował list z podziękowaniem do d-cy 6 ej Brygady p. pułk. Górskiego.

W wyniku dokonanej lustracji poster. Policji P. wojewoda udzielił pochwały komendantom posterunku w Widzach i Dryświacie za bardzo dobre opanowanie zagadnień społeczno-politycznych na swoich terenach. Ponadto wyraził uznanie komendantowi posterunku P. P. w Opsie za energiczną i sprawną działalność podczas pożaru.

Możliwość polsko-litewskiej ententy.

Nowy wywiad Woldemarasa.

BERLIN, 24.V. (Pat). Dzienniki w depeszach z Londynu podają wywiad udzielony przez premjera Woldemarasa korespondentowi dyplomatycznemu Daily Herald, w którym p. Woldemaras oświadczył, że Litwa żywi tylko intencje pokojowe w stosunku do swych sąsiadów, w pierwszym rzędzie zaś w stosunku do Polski, nie może się jednak wyrzec twych roszczeń do Wilna.

Zapytany o możliwość powstania ententy polsko-litewskiej p. Woldemaras oświadczył, że o ileby Rosja w przyszłości chciała powziąć myśl o odzyskaniu z powrotem dawnych swoich prowincyj zachodnich, wówczas sojusz polsko-litewski stałby się naturalną koniecznością. Podstawą jednak sojuszu może być tylko wzajemne zaufanie wobec czego wątpić należy, czy ententa taka będzie możliwa.

Woldemaras u króla Jerzego.

LONDYN, 24 V. (Pat). Woldemaras w towarzystwie Chamberlaina przyjęty był na audjencji w pałacu bukinghamskim przez króla Jerzego.

Echa hamburskiej afery gazowej.

BERLIN, 24 V. (Pat). Z pośród ofiar zatrucia gazem zmarła wczoraj znowu 1 osoba w szpitalu. Pozatem w odległości 18 km. od miejsca wybuchu zbiornika z gazem trującym, znajdująca się na wycieczce grupa skautów nagle zachorowała. Chorzy wykazują objawy zatrucia gazem.

LONDYN, 24.V. (Pat). Austen Chamberlain, zapytany w parlamencie, czy w związku z wybuchem gazów trujących, który zdarzył się przed paru dniami w Hamburgu rząd brytyjski opierając się na traktacie wersalskim poczyni rządowi niemieckiemu odpowiednie przedstawienia w tej sprawie odpowiedział, że dotychczas nie otrzymał ze strony urzędowej oświetlenia faktu, o którym dowiedział się z dzienników.

Do czasu otrzymania rzeczowego sprawozdania minister nie widzi możności wystąpienia rządu angielskiego. Chamberlain przedsięwziął kroki celem otrzymania dalszych wiadomości o przyczynach i skutkach wybuchu.

Gabinet Rzeszy zajął się wybuchem.

BERLIN, 24-V. (Pat). Poza uchwałą co do daty swej dymisji gabinet Rzeszy rozpatrywał na dzisiejszem posiedzeniu sprawę wybuchu gazów trujących w Hamburgu. Gabinet uważa za konieczne zbadać bliżej całą sprawę na podstawie przepisów zawartych w niemieckich ustawach o wyrobie i handlu materjałami wojennemi. Minister gospodarki Rzeszy złożył gabinetowi sprawozdanie o dochodzeniu przeprowadzonem przez władze w sprawie wybuchu.

Antywłoska demonstracja w Tyrolu.

INSBRUCK. 21.V. Pat. Z okazji rocznicy przystąpienia Włoch do wojny światowej włoski konsulat generalny wywiesił w dniu dzisiejszym chorągiew włoską. Fakt ten doprowadził do demonstracji młodzieży, która czuła się obrażoną w swych uczuciach narodowych i na znak protestu przeciwko temu zaczęła śpiewać narodowe pieśni. Mimo, że policja poczyniła wszelkie zarządzenia ochronne udało się podczas demonstracji dwum osobnikom wtargnąć do ubikacji znajdującej się na pierwszem piętrze budynku konsulatu i zerwać tam chorągiew włoską.

Kierownik włoskiego konsulatu Comendatore Ricardi natychmiast po tym fakcie wystosował do rządu krajowego żądanie, ażeby chorągiew tę miejska straż pożarna natychmiast umieściła z powrotem i ażeby oddział wojska austrjackiego oddał chorągwi honory wojskowe. Żądaniu temu musiano uczynić zadość. Zawieszenie chorągwi nastąpiło na żądanie kierownika konsulatu o godz. 1 min. 15 pp.

Naczelnik kraju wyraził konsulowi generalnemu ubolewanie z powodu tego wypadku. Śledztwo celem wykrycia i ukarania winnych zostało wdrożone. Wypadek ten, który faktycznie jest bezcelowy i bezmyślny, a który może poważnie narazić na szwank lud tyrolski został najostrzej potępiony przez całą prasę.

Kryzys estoński zażegnany.

TALLIN, 24·V. (ATE). Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem wczorajsze posiedzenie parlamentu estońskiego, na którym miały się rozstrzygnąć losy ustawy drogowej i rządu zakończyło się przyjęciem w drugiem czytaniu przedłożenia rządowego. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że projekt będzie przyjęty i w trzecim czytaniu i że przesilenie rządowe w ten sposób zostanie zażegnane.

TALLIN, 23.V. (Pat.) Dziś w trzeciem czytaniu przyjęto projekt ustawy o drogach wiejskich w kompromisowej redakcji rządu. Za projektem głosował też związek chłopski, gdy okazało się, że parlament odrzucił wniesione przez to stronnictwo poprawki. W ten sposób ostatecznie został zażegnany kryzys rządu estońskiego, który zagrażał ze względu na opozycyjne stanowisko związku chłopskiego w stosunku do wymienionego projektu ustawy.

Z całej Polski.

— **Wybitny muzyk estoński w Warszawie.** W Warszawie przebywa obecnie p. Artur Lemba, profesor konserwatorjum w Tallinie, jeden z czołowych przedstawicieli współczesnej twórczości muzycznej estońskiej, świetny pianista. P. Lemba przybył do Warszawy celem wzięcia udziału, jako delegat estoński, w jury konkursu Schubertowskiego, którego organizacją w okręgu polskim zajmuje się Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych.

— **Nowy film polski.** Reżyser Henryk Szaro przygotowuje nowy film p. t. „Dzikuska" opracowany podług powieści p. Janiny Zarzyckiej. Główną rolę męską grać będzie Zbyszko Sawan, jeden z głównych wykonawców „Huraganu".

— **Przyjęcie na cześć Vondraczka w Warszawie.** We wtorek wieczorem Polski Klub Literacki podejmował obiadem w salonach hotelu Polonia, przybyłego do Warszawy Franciszka Vondraczka, zasłużonego tłumacza dzieł literatury polskiej na język czeski. W czasie obiadu przemawiali d-r Mieczysław Treter, podnosząc wielkie zasługi Vondraczka na polu propagowania literatury polskiej w Czechosłowacji. D-r Treter zakończył swe przemówienie wzniesieniem toastu na pomyślność i rozwój obu zaprzyjaźnionych krajów. Radca Guenther, który brał udział w przyjęciu w imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych złożył hołd i cześć zasłudze p. Vondraczka w dziedzinie zbliżenia polsko-czechosłowackiego. Odpowiedział w języku polskim p. Vondraczek, który w słowach prostych i pełnych wzruszenia podziękował za okazywane mu dowody serdeczności. Zabierali jeszcze głos lektor d-r Wydra, przemawiając w języku polskim i czeskim oraz wznosząc toasty za dalszy rozwój współpracy kulturalnej między obu krajami, za rozwój literatury polskiej oraz p. Tuwim wznosząc kielich za zdrowie p. Vondraczkowej. Atmosfera w jakiej odbył się bankiet nacechowana była szczerością i serdecznością.

— **Zjazd śpiewaczy w Toruniu.** W Zielone Święta odbędzie się w Toruniu zjazd pomorskiego związku śpiewaczego, przy udziale chórów także z innych dzielnic Polski. Przybędą m. in. chóry z Wielkopolski, w tem poznański chór reprezentacyjny, dalej chóry z Warszawy: („Lutnia" i „Chór Akademicki") pod batutą Piotra Maszyńskiego; z Katowic (chór śpiewacki i kol. kółko śpiewacze) z Sosnowca (chór przy kościele św. Tomasza) z Lublina („Lutnia") z Żyrardowa („Lira") z Pabjanic (męskie tow. śpiewacze). Ogółem w konkursie weźmie udział 49 chórów.

— **Szwedzka działaczka społeczna w Krakowie.** Do Krakowa przybyła p. Ellen Platen, znana szwedzka działaczka na polu dobroczynnem i społecznem.

Z Litwy Kowieńskiej.

Złagodzenie kary dla uczestników spisku Pajauisa.

Na mocy aktu o amnestji zmniejszono wymiar kary skazanym na dożywotnie więzienie Pajauisowi, Tarnau Żemajtisowi i in., którzy w kwietniu r. ub. zostali za udział w spisku zrazu skazani na karę śmierci, a później na dożywotnie więzienie.

Wielki deszcz i grad.

Onegdaj ok. godz. 2 pp. wypadł w Kownie wielki deszcz i grad. Niżej położone chodniki i jezdnie znalazły się pod wodą. Woda również zalała kilka piwnic wyrządzając duże straty.

— **Poświęcenie pomnika nieznanego żołnierza litewskiego.** W ubiegłą niedzielę w Oranach litewskich w obecności przedstawicieli litewskich władz centralnych i miejscowych odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika nieznanego żołnierza litewskiego. Po ukończeniu uroczystości uformował się pochód, w którym wodzili rej szaulisi, wznosząc co chwilę wrogie okrzyki pod adresem państwowości polskiej.

Z Państw Bałtyckich.

Birk pisze pamiętniki.

TALLIN, 24.V. (Ate). „Waba Maa" donosi, że były poseł estoński w Moskwie Birk wyjechać ma zagranicę, gdzie zamierza napisać swe pamiętniki. Jedna z zagranicznych firm wydawniczych obiecała Birce duże honorarjum za jego pamiętniki.

Sensacyjny proces.

RYGA, 24 V. (ATE). Wczoraj rozpoczął się w sądzie wojskowym proces przeciwko por. armji łotewskiej Likszy, oskarżonemu o rozpowszechnianie pogłosek o przygotowującym się zamachu stanu, w którym oskarżony miał wziąć czynny udział.

Proces budzi wielkie zainteresowanie i odbywać się będzie przy drzwiach otwartych.

Wezwano 70 świadków, w tem 40 oficerów.

Wycieczka parlamentarzystów estońskich.

TALLIN, 24-V. (ATE). Delegacja parlamentarzystów estońskich wyjeżdża na Węgry dn. 5 czerwca r. b. Delegacja składa się z 15 członków z b. ministrem Spraw Zagr. prof. Piip'em na czele.

Z zagranicy.

— **Trudności gabinetowe w Grecji.** Prasa uważa, że sytuacja polityczna jest zagmatwana. Według dzienników przewidywana jest rekonstrukcja gabinetu, do którego weszłyby przedstawiciele wszystkich grup, albo też stworzenie rządu przed Venizelosa. Conduriotis odbył narady z przedstawicielami poszczególnych grup, zastrzegając sobie powzięcie decyzji w późniejszym czasie. Policja zabroniła organizowania manifestacyj skierowanych przeciwko Venizelosowi.

— **Zgon popularnego pisarza niemieckiego.** Zmarł w Berlinie popularny w Niemczech dramaturg i historyk Paul Schlesinger, przeżywszy 50 lat. Schlesinger pisywał pod pseudonimem Sling i był współpracownikiem „Vossische Ztg.", gdzie zamieszczał humoreski, oraz sprawozdania sądowe. (Pat.)

Ś. p. prof. Józefa Joteyko.

W dniu 24 kwietnia b. r. przestało bić serce jednej z wyjątkowych kobiet, słynnej w świecie uczonej polskiej prof. dr. Józefy Joteyko.

Św. p. prof. J. Joteyko urodziła się w 1866 roku. Wykształcenie początkowe, bardzo staranne, odebrała w domu rodzicielskim na wsi kresowej na Ukrainie. Do gimnazjum uczęszczała w Warszawie. Studja przyrodnicze ukończyła w Genewie, a medycynę w Paryżu, gdzie uzyskała stopień doktora medycyny. Przez trzy następne lata praktykowała w Paryżu jako lekarka, publikując tam równocześnie pierwsze swe prace naukowe. Opuściwszy Paryż udała się do Brukseli. Bruksela była wtenczas środowiskiem naukowem, w którem bujnie rozwijała się najmłodsza gałęź wiedzy; nowoczesna pedagogika i psychologja, a zwłaszcza pedologja. Dr. Joteyko wnet zajęła w tym ruchu wybitne stanowisko, pisząc i wydając wysokiej wartości dzieła z zakresu tej nauki.

W nowo założonej wówczas w Brukseli Wolnej Wszechnicy—„Uniwersite libre" objęła dr. J. Joteyko katedrę pedologji w założonym przez siebie międzynarodowym fakultecie pedagogicznym. Równocześnie powierzono głośnej już naszej uczonej kierownictwo laboratorjum psycho fizjologji i asystenturę w Instytucie Fizjologicznym Solvaya. Na tem stanowisku pozostała nasza słynna rodaczka przez lat 14, wydając około dwustu prac i rozpraw naukowych w języku francuskim z zakresu fizjologji, psychofizjologji, psychologji i pedologji. Jej prace eksperymentalne jak np.: odznaczona praca doktorska „O zmożeniu mięśni", „Psychofizjologja bólu", „Funkcje muskułów", „Nauka pracy i organizacji" i wiele innych, nabrały wielkiego rozgłosu i przyniosły naszej uczonej uznanie i światową sławę.

Zastanawiając się nad naukową działalnością ś. p. prof. J. Joteyko, musi nas ogarnąć zdumienie nad ogromem prac dokonanych przez naszą uczoną. Obok wykładów i prac w seminarjach i w laboratorjach jest jeszcze przez 6 lat naczelną redaktorką „Revue Psychologique", w 1905—6 r. przewodniczącą belgijskiego Towarzystwa Neurologicznego, w 1905 r. przewodniczącą kongresu neurologji i psychjatrji w Liege, organizatorką i sekretarką generalną i międzynarodowego kongresu pedologji w 1911 r. Jednocześnie pracuje jako członek-korespondent kilku akademij i licznych towarzystw nauk lekarskich i przyrodniczych.

Z powodu wybuchu wojny światowej i inwazji Niemców do Belgji. opuszcza prof. Joteyko Brukselę i w 1915 roku przenosi się do Paryża, gdzie—pierwsza kobieta otrzymała katedrę w College de France. Należy dodać jeszcze, że w College de France, z pośród Polaków, wykładał przed Nią jedynie Adam Mickiewicz. W 1917 r. wykładała w Sorbonie i w uniwersytecie w Lionie.

Wszystkie te zaszczytne stanowiska rzuciła ś. p. prof. Joteyko z chwilą odrodzenia Polski i powróciła natychmiast do kraju, aby tu służyć swą ogromną i nader cenną wiedzą.

I stała się rzecz dziwna: tej wielkiej uczonej, o której współpracę ubiegały się najgłośniejsze uniwersytety w świecie, ofiarowano w Polsce skromne stanowisko profesora w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, gdzie pracowała aż do likwidacji tego Instytutu. W 1925 r. po skasowaniu P. Instytutu Pedagogicznego objęła katedrę psychologji w Wolnej Wszechnicy, oraz docenturę na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jedyny, odpowiedni warsztat pracy, katedra psychologji doświadczalnej w Uniwersytecie Warszawskim, okazał się dla Niej niedostępny skutkiem dziwnych stosunków panujących w tym uniwersytecie.

W najgorszych warunkach, w wynajętym jednym studenckim pokoiku na 5-tem piętrze przy ul. Wilczej, niezrażona, pracuje prof. Joteyko dalej, publikując w języku polskim szereg prac wielkiej wartości naukowej jak: „Wykłady pedologji", „Badania zmysłów u dzieci", „Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego", „Metoda testów i jej wartość naukowa", „Postulaty szkoły twórczej w prawach struktur psychicznych" i wiele głębokich i cennych rozpraw rozsianych po czasopismach pedagogicznych.

Nic też dziwnego, że człowiek tej miary staje się ośrodkiem ożywionego ruchu na polu psychologji doświadczalnej w Polsce. Skupia Ona koło siebie grono uczniów pracujących naukowo pod Jej wytrawnem kierownictwem, redaguje pierwsze i jedyne polskie czasopismo psychologiczne „Polskie Archiwum Psychologji", oraz „Biuletyn Koła Psychologów" założonego przez Jej byłych słuchaczów.

Uniwersytety zagraniczne kilkakrotnie zwracały się do Niej z propozycjami objęcia odpowiedniej katedry ale ś. p. prof. Joteyko, mimo bardzo ciężkich warunków pracy w kraju, propozycyj tych nie przyjęła, pragnąc wiedzą swą służyć dalej ukochanej Ojczyźnie.

Wytężona praca w nieodpowiednich warunkach podkopała zdrowie tego wielkiego człowieka. Ciężka i długa choroba zniszczyła ten niezwykle żywotny organizm—odeszła od nas w zaświaty w pełni sił twórczych.

Nauka polska, nasza szkoła narodowa, polskie instytucje społeczne i pedagogiczne poniosły ogromną stratę.

Odszedł od nas wielki, a jednak skromny człowiek, nie wysuwający swych zasług, który całe swe życie, swe niezwykłe zdolności i ogromną wiedzę oddał na usługi wychowania młodych pokoleń — przyszłości narodu.

Jesteśmy przeświadczeni, że te przyszłe pokolenia zdołają lepiej od nas ocenić Ją i uczcić.

Andrzej Jasiński.

Życie gospodarcze.

Spółdzielnie spożywców na terenie okręgu lidzkiego.

W ub. niedzielę w lokalu Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie odbyła się konferencja okręgowa spółdzielni spożywców, na której omawiane były podstawy ideowo gospodarcze ruchu spółdzielczego oraz stosunek spółdzielń spożywców do samorządów i odłamów ruchu włościańskiego i spółdzielń innego typu. Sprawy te omawiała w obszernym referacie delegatka Związku Sp. Sp. p. Szczawińska z Warszawy, podkreślając konieczność nawiązania ścisłego kontaktu z samorządami oraz instytucjami oświatowemi, społecznemi i związkami zawodowemi, działającemi na terenie poszczególnych spółdzielń. Po przeprowadzonej nad referatem dyskusji uchwalono rezolucję, w której konferencja wypowiedziała się za ścisłą współpracą spółdzielń Związku ze spółdzielniami rolniczo-handlowemi, spółdzielniami kredytowemi oraz nawiązaniem kontaktu z miejscowemi organizacjami rolniczemi i społecznemi, jak również uznała za konieczne nawiązanie odpowiednich stosunków z organizacjami samorządowemi i politycznemi o charakterze demokratycznym.

Uchwalono również wyrazić podziękowanie tym gminom miejskim i wiejskim, które przez życzliwe ustosunkowanie się do ruchu spółdzielczego, wyrażające się w poszczególnych wypadkach (Ostryna, Różanka, Bieniakonie, Bielica) darowizny placów gminnych na budowę domów spółdzielczych i ludowych, dopomagały do ugruntowania się i rozwoju spółdzielń w tych miejscowościach.

Ponadto postanowiono poczynić odpowiednie starania, by Powiatowe Kasy Oszczędności otrzymały specjalne fundusze na kredyty budowlane dla spółdzielń spożywców, które dotychczas nie zdążyły uzyskać poparcia kredytowego w bankach państwowych.

Sprawozdanie z działalności okręgu złożył lustrator Związku, p. Budźko, który przedstawił stan organizacyjny spółdzielni spożywców na terenie działalności lidzkiego oddziału Związku Spółdzielń Spożywców, oraz zbiorowy bilans 23 spółdzielń związkowych za rok 1927. Jak wynika ze sprawozdania, wspomniane 23 spółdzielnie związkowe (wszystkich związkowych w okręgu 26) zrzeszają 7.137 członków, — rodzin, jeśli przeto przyjmiemy, że rodzina członka składa się przeciętnie z 4 osób, mamy na terenie działalności tych spółdzielń 28 548 zrzeszonych spożywców. Obroty wymienionych spółdzielń wyniosły za rok 1926 sumę złotych 1.614.836 i w porównaniu z rokiem 1926 wzrosły o 27 proc. Bilans zbiorowy tych spółdzielń za rok 1927 przedstawia się następująco,

Stan czynny:	
Kasa zł.	19.329
Towary zł.	136.732,08
Nieruchomości zł.	19.396,30
Ruchomości zł.	14 863.98
Różni zł	32.509.33
Straty z r. 1926 —	1.073,09
„ „ 1927 —	1.142,27
Razem zł.	225.045 05

Stan bierny:	
Udziały zł.	26.692,37
Fundusz sp. zł.	59.783,63
Różni zł.	102 247,79
Czysta nadwyżka	36.321 26
Razem zł.	225 045 05

Bilans ten wykazuje, iż fundusze własne spółdzielń (udziałowy, społeczny i nadwyżka) wynoszą zł. 122 797 26 i stanowią przeszło 50 proc. ogólnej sumy bilansowej, co dowodzi, że stan finansowy spółdzielni jest pomyślny i zapewnia dalszy rozwój gospodarczy.

Dyrektor Oddziału Związku Spółdzielń Spożywców w Lidzie p. Szymański, złożył sprawozdanie z działalności gospodarczej hurtowni spółdzielczej, jaką jest oddział związku, którego działalność datuje się od dnia 1 stycznia 1927 r.

Okręg działalności oddziału obejmuje powiaty: lidzki z 23-ma spółdzielniami o 38 sklepach, część wołożyńskiego z 4 ma spółdz. o 4 sklepach, część oszmiańskiego z 5 spółdz. o 5 sklepach i część wileńsko-trockiego z 2-ma spółdz. o 3 sklepach, razem 34 spółdzielnie o 50 sklepach, w czem 1 spółdzielnia wojskowa i 3 rolniczo-handlowe. Ze względu na rozległość obsługiwanego terenu sprzedaż towarów odbywa się w trzech punktach, a mianowicie w Lidzie dla 18 spółdzielń, w Bieniakoniach dla 9 i w Bohdanowie dla 7, w których to miejscowościach utworzone są składy towarowe oddziału.

W roku ubiegłym oddział nabył na własność plac przy ul. Dworcowej za cenę 2.500 dolarów i w roku bieżącym przystępuje do budowy własnych magazynów towarowych z bocznicą kolejową.

Oddział Związku Sp. Spożywców jest największą instytucją handlową na terenie województwa nowogródzkiego, a rezultaty działalności oddziału świadczą, iż gospodarka tej hurtowni spółdzielczej stoi na właściwym poziomie i rokuje dalszy rozwój instytucji dla dobra ruchu spółdzielczego. Musimy również zdać sobie sprawę z tego, że hurtownia ta jest regulatorem cen na terenie swej działalności, korzyści przeto, jakie przynosi ona społeczeństwu są b. znaczne.

Sprawę „Dnia Spółdzielczości" oraz sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej referował instruktor oświatowy Rady, p. Najda. Ze sprawozdania tego wynika, że Rada Okręgowa prowadziła przez swojego instruktora prace organizacyjne i propagandowe na terenie okręgu, urządzając w kilkudziesięciu miejscowościach konferencje z członkami spółdzielń spożywców i ludnością, w rezultacie czego zorganizowano nowe spółdzielnie spożywców w Gieranonach, Bakształach i Juraciszkach i rozpoczęto prace organizacyjne w Łazdunach, Zabrzeziu, Krewie, Egirdach i Łosku. Konferencje te pobudziły również ludność do większego interesowania się sprawami spółdzielni i spowodowały w szeregu miejscowości zapisywanie się ludności na członków istniejących już spółdzielń.

Plan pracy na rok bieżący uzupełniony przez wice-przewodniczącego Rady, p. Szeptunowskiego, przewiduje dalszą działalność propagandową i oświatową, organizowanie nowych spółdzielń zwłaszcza na terenie Nowogródczyzny, gdzie ruch ten wzbudza wielkie zainteresowanie ludności i ma poważne widoki rozwoju.

Giełda warszawska z dn. 24.V. b. r.

CZEKI:	
Dolary	8.89—8.87
Belgja	124.48—124,17
Holandja	359.80—358.90
Londyn	43.53—43,42
Nowy-Jork	8,90—8,88

Środa literacka.

Po tak licznej, że aż tłumnej środzie „zbiorowej", która się odbyła w miłej konfraterni z U. S. B. w lokalu Ogniska Akademickiego, i była ozdobiona chórem akademików z Warszawy, oraz Zdzisławem Kleszczyńskim, deklamującym własne wiersze ku rzewnej radości starszych i młodszych admiratorek talentów i osoby tego wyemigrowanego wilnianina, Wilno literacko-artystyczne tak się wyczerpało, iż srogie pustki świeciły narazie w opadających tynkach „Bernardynki".

Przyczynił się do tego, nie wątpimy, że mimowolnie, Pat, podając błędnie nazwisko p. W. Rogowicza, radcy Min. Dep. Sztuki, Ministerstwa W. R. O. P. znanego tłumacza i znawcy literatury francuskiej, powieściopisarza i naszego kilkodniowego gościa.

Powoli złazili się tylko ci, co najwierniejsi, pytając bez ciekawości kto zacz jest ogłoszony p. Rogowski? Rozjaśniały się twarze po usłyszeniu znanego nazwiska, zasiadano skwapliwie na lepszych miejscach (o bogowie, jakby tam, na tych ascetycznych ławach, było gdzieś lepiej niż... twardo)! Powoli ściągała brać niesforna i leniwa, aż się patrzą!! I zapełniło! Koło 9-tej, bo w czas letni i piękny, gdy bzy już próbują pachnąć, a trawa jakby... zazieleniała, doganiając opóźnionego terminu, któżby nie wolał od wszystkich sympozjonów ducha iść i „zanurzywszy nogi w strumieniu rozmawiać o nieśmiertelności duszy" na tle przyrody? Zastanawiano się więc, czy już nie zamknąć sezonu środowego, ale zdecydowano, że wobec pewnego ubóstwa widowisk w Wilnie, należy liczyć owszem na większy napływ publiczności, ieno by się zdobyć trzeba na sensacje w rodzaju walk lekkoatletycznych, kładzenia na łopatki za pomocą pióra, pojedynków na ostrza... języków i t. p. sprawy literackie uzmysłowić i unaocznić, mówiąc stylem jednego z naszych dygnitarzy.

Ale wracajmy do siebie, t.j. do Środy. Rogowicz wśród przyjacielskiej pogawendki, traktowanej jak wytworna towarzyska rozrywka, opowiadał o nastrojach w literaturze europejskiej i amerykańskiej, na tle przeciwstawienia i porównania cywilizacji i kultury azjatów i amerykoeuropejów. Wspomniał też o ciekawym prądzie wśród rosjan, o Eurazji (o której pisałam kiedyś w Kurjerze) zasadzie, polegającej na odrzuceniu europeizacji Rosji, dokonanej sztucznie i gwałtem przez Piotra Wielkiego, a będącej dla tego kraju zgubą. Prąd ten łączy emigrantów i bolszewików w jednakowym wstręcie do Europy.

Ciekawa dyskusja, jaka się na tle tych rzuconych myśli wywiązała, trwała w wielkim gwarze i ożywieniu do północy. Brali w niej udział p. p. Dobaczewscy, p. p. Raczkiewiczowie, Bułhak, p. Hulewicz i Szeligowski. Dzieląc się z nami wrażeniem odniesionym z wycieczki do Trok, mówił p. Rogowicz o chęci zwiedzenia Wilna dokładnie, oraz przejażdżce do Werek. *H.R.*

Wśród pism.

— Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji wyszedł Nr. 8/43 i 9/44. Jest to jedyne pismo polskie poświęcone ekspansji ekonomicznej i kulturalnej polskiej w krajach Dalekiego Wschodu, a szczególnie w Chinach w Japonji i w Indjach. Numery 8 i 9 zawierają odezwę komitetu charbińskiego w sprawie uczczenia rocznicy powstania wojska polskiego na Syberji, sprawy wychodźce, korespondencję z wysp Filipińskich w sprawie ekspansji niemieckiej na Dalekim Wschodzie, wiadomości miejscowe, ogłoszenia i t. d.

Redaktor inż. K. Grochowski.

Adres redakcji i administracji: Chinese Post. Box 60. Harbin. China.

Sprawa budowy tramwai elektrycznych w Wilnie.

W dniu wczorajszym odwiedził wiceprezydenta Czyża przedstawiciel Towarzystwa Polsko-Angielsko-Belgijskiego „Siła i Światło" inż. Baniewicz, zgłaszając oferty sfinansowania i przeprowadzenia budowy tramwai elektrycznych w Wilnie. Jednocześnie inż. Baniewicz zaznaczył, że w wypadku otrzymania do dnia 15 czerwca przychylnej odpowiedzi, reprezentowane przez niego Towarzystwo podejmuje się do połowy sierpnia b. r. t. j. przed otwarciem Wystawy Targów Północnych wybudować prowizoryczną linję tramwajową. Całkowita zaś realizacja budowy tramwai może być ukończona w jesieni r. przyszłego.

Ponieważ w łonie Magistratu i władz nadzorczych są w tej sprawie zdania podzielone i nie jest ostatecznie zdecydowane, czy miasto przedsięwezmie budowę tramwai elektrycznych, czy też dążyć będzie do zaprowadzenia komunikacji mieszanej t. j. autobusów i tramwai — postanowiono w najbliższym czasie zwołać naradę zainteresowanych czynników, na której sprawa ta zostanie konkretnie rozstrzygnięta.

Zaznaczyć należy, iż w chwili obecnej o budowę w Wilnie tramwai elektrycznych ubiegają się 3 przedsiębiorstwa a mianowicie: wymienione wyżej Towarzystwo, Towarzystwo belgijskie budowy tramwai, i identyczne T-wo amerykańskie. Wszystkie powyższe firmy proponują t. zw. mieszany system koncesyjny t. j. współudział samorządu i koncesjonarjuszy.

Bolszewicy pochwycili obywatela polskiego.

Onegdaj w rejonie pododcinka Mała Bakszty dwaj kawalerzyści sowieccy wtargnąwszy na teren polski porwali i uprowadzili do Sowietów przechodzącego drogą obywatela polskiego Czybira, mieszkańca wsi Sieregudowszczyzna.

Dramat miłosny w Warszawie.

(Tel. od własnego korespon. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 5 popołudniu mieszkańcy domu Nr. 18 przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie zaalarmowani zostali 4 strzałami rewolwerowemi, jakie rozległy się w mieszkaniu komandora marynarki francuskiej p. Rychard'a.

Gdy posterunkowy policji z kilku lokatorami dostał się do mieszkania p. Rychard'a spostrzegł w jednym z pokoi leżące dwa ciała 24 letniego lokaja Jana Kujawy, rannego w: skroń i serce oraz Zofji Rzdukówny lat 21 — pokojówki, rannej w skroń 2 strzałami.

Przy Kujawie znaleziono list, w którym opisuje on dzieje swej miłości do Rzdukówny i przyczynę, dla której odbiera sobie życie.

Kujawę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala, Rzdukówna zaś zmarła natychmiast.

Wieści i obrazki z kraju.

Poseł Stetson w Nowogródczyźnie.

Onegdaj poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. Stetson powrócił do Nowogródka ze swej krajoznawczej wycieczki po Nowogródczyźnie, którą odbywał w towarzystwie sen. Kamienieckiego. Następnie poseł Stetson był podejmowany przez starostę nowogródzkiego p. Hryniewskiego. Podróż p. Stetsona trwała 4 dni, podczas której zwiedził jezioro Świteź i szereg miejscowości na terenie województwa.

W czasie pobytu w Nowogródku p. Stetson udzielił wywiadu redakcji „Życia Nowogródzkiego", której przedstawicielowi na zapytanie o ogólne wrażenia z wycieczki, pan Stetson odrzekł: W pierwszym rzędzie uderza, że ludność miejscowa wyraża się z ogromnem uznaniem dla pracy i energji wojewody Beczkowicza jako znakomitego administratora.

Wdzięczny też jestem p. wojewodzie za ułatwienie poznania mi tych pięknych okolic. Podróż odbywałem dla przyjemności, ale ta przyjemność była tem większa, że odbywałem ją w towarzystwie znawcy tego kraju sen. Kamienieckiego. Byłem już raz w Nowogródczyźnie, lecz w Nowogródku zabawiłem zaledwie parę godzin. Obecnie obserwuję znaczne ożywienie pracy w kierunku poprawy komunikacji. Imponujące wyniki, jakie zostały osiągnięte w odbudowie zniszczeń powojennych każą najpomyślniejsze rokować nadzieje, że gospodarczy rozwój tych ziem pójdzie w bardzo szybkim tempie.

Oczywiście jeśli porównywać cyfry wydajności gospodarstw rolnych w Poznańskiem z cyframi z Nowogródczyzny, to różnica jest duża, ale oglądałem kilka większych ośrodków gospodarczych, w których kultura rolna jest bardzo wysoka i wyniki są piękne. Przypominam sobie z czasów mej młodości stosunki w Ameryce w stanach Ohio i Illinois. Tam trzeba było pracować podobnie jak u was. Trzeba było tworzyć z niczego i zbudować drogi, koleje, domy, aby dojść do stanu dzisiejszego. U was tu widać to samo — ten sam zapał do pracy, tą samą dążność do tworzenia nowej kultury. Wasza praca tutaj przypomina mi zupełnie typ pracy amerykańskiej. Uderza również, że podobnie jak w Ameryce kobiety tutejsze pracują narówni z mężczyznami.

Również, jako pocieszający objaw muszę podkreślić, że proces scalenia gospodarstw karłowatych postępuje tu naprzód i nie widać tej szachownicy pól, jaką miałem sposobność widzieć w Małopolsce. Stosunki bezpieczeństwa nie pozostawiają nic do życzenia. Policja polska jest wzorowa. Wszędzie, gdzie miałem sposobność się z nią zetknąć spotykałem się z ogromną uprzejmością i chęcią przyjścia z pomocą w każdej sytuacji. W końcu pan minister wyraził swą wdzięczność za wszelkie ułatwienia i pomoc, jakich doznał w tej wycieczce, która pozwoliła mu zwiedzić jedną z najpiękniejszych okolic wschodnich Rzeczypospolitej.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Posiedzenie Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojsk.** Dn. 19 maja odbyło się w Nowogródku plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Było to pierwsze posiedzenie po reorganizacji Komitetu i na niem przystąpiono do wyboru poszczególnych sekcyj.

Do poszczególnych sekcyj zostali wybrani: Sekcja Przysposobienia Wojskowego: por. Jellinek, kmdt. Obwodu Nowogródzkiego Zw. Strzeleckiego Guzikowski, nadkomisarz Budokoski.

Sekcja Wychowania Fizycznego: komisarz Meyer, pp.: Sieczko, Szwed, dr. Marmurstejn, dyr. Bylczyński, dyr. Skrebiec.

Sekcja Finansowo Gospodarcza: ks. rektor Rojko, pp.: Żdżarski, Rogalewicz i Kurbyko.

Sekcja Sanitarna: dr. Maciulewicz, dr. Marmurstein, por. Jellinek.

W dalszych obradach postanowiono przejąć od Magistratu budowę boiska w Nowogródku z tem, że Magistrat odstąpi Komitetowi otrzymaną na ten cel pożyczkę z B. G. K.

Sprawę budowy boiska w Zdzięciole poruczono por. Jellinkowi, który w porozumieniu z burmistrzem Zdzięcioła ustali miejsce na boisko, oraz przedstawi komitetowi do zatwierdzenia odnośny plan.

Komplety sprzętu sportowego do lekkiej atletyki podzielono w sposób następujący: po 3 komplety otrzymały hufce szkolne i Zw. Strzelecki, 2 komplety Zw. Kół Młodzieży Wiejsk., a Straż Ogniowa i T-wo Ochrony Zdrowia po jednym. Zaznaczyć należy, że T. O. Z. nie jest organizacją przysposobienia wojskowego, jednakże komitet postanowił przyznać tej organizacji jeden komplet celem zainteresowania ideą przysposobienia wojskowego społeczeństwa żydowskiego.

W sprawie budowy boiska uchwalono zwrócić się do ziemian z prośbą o zaofiarowanie odpowiedniego placu.

W końcu na wniosek por. Jellinka postanowiono zaciągnąć prywatną pożyczkę w wysokości 2.500 zł. na budowę strzelnicy dla broni małokalibrowej w Nowogródku oraz wykończenie strzelnicy szkolnej w Marysinie.

KRONIKA GRODZIEŃSKA

— **Katastrofa samochodowa.** Na szosie pomiędzy Grodnem i Indurą rozbił się o przydrożny słup autobus „Iskra". Szofer i jego pomocnik są ranni. Żaden z pasażerów nie ucierpiał. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną katastrofy był nietrzeźwy stan szofera. Dochodzenie w toku.

— **Fałszerze pieniędzy.** Władze śledcze wpadły na trop bandy fałszerzy srebrnych dwuzłotówek. Rozpowszechnieniem falsyfikatów zajmował się Wolf Szagan zamieszkały w Grodnie, przy ul. Bonifraterskiej Nr. 5.

— **Oficerski Klub Garnizonowy** w najbliższym czasie otwiera przy Klubie letnią kawiarnię z codziennym koncertem orkiestry smyczkowej.

— **Niektóre ulice miasta zaczęto brukować** ponownie. Oczywiście Magistrat po dawnemu kryje jezdnię „kociemi łbami", mimo, że przy gwałtownych spadach ulic grodzieńskich, dzięki działaniu opadów atmosferycznych, bruki takie należy zmieniać conajmniej co trzy lata. Czyżby nie czas było przystąpić do inwestycji bardziej racjonalnych i europejskich?

KRONIKA TROCKA.

— **Trockie anomalje.** Dzień 16 b. m. obfitował w Trokach w nielada sensację. Oto Magistrat Trocki sprowadził rakarza, który na oczach wszystkich mieszkańców od samego rana do późnego wieczora wyłapywał wałęsające się po ulicach psy. Nieobeszło się to oczywista bez niemiłych skutków, bo kilku nerwowych przechodniów dostało ataku histerji, a jedna z uczenic seminarjum nawet zemdlała.

Zdaje się, że Magistrat, który sprowadził rakarza lepiej by zrobił, gdyby pozwolił rakarzowi spełniać swoje skądinąd pożyteczne czynności w godzinach rannych, tak jak się to praktykuje w innych miastach. Ale to jeszcze mało. Bo oto wieczorem rakarz zabrał się w rzeźni miejskiej, tam, gdzie dokonywuje się ubój bydła do wybijania i zdzierania skóry z psów. Nie — tu już stanowczo Magistrat trocki przeholował.

KRONIKA DZIŚNIENSKĄ.

— **Utonął w jeziorze.** W dniu 14 b. m. o godz. 15 wypadł z łodzi wskutek nieostrożnosci i utonął w jeziorze Zupańce Jan Gromski lat 25, m-c wsi Skrobotuny, gm. prozorockiej. Trupa dotychczas nie znaleziono.

VIII Zjazd Psychjatrów Polskich w Warszawie.

Dnia 27 bm. odbędzie się w Warszawie otwarcie VIII Zjazdu Psychjatrów Polskich. Zjazd potrwa 3 dni. Obrady pierwszego dnia Zjazdu odbywać sie będą w sali wykładowej Anatomicum Uniwersytetu Warszawskiego. Program posiedzenia rannego wypełni odczyt wstępny prof. dr. R. Radziwiłłowicza na temat „Doświadczalne i poza doświadczalne w psychjatrji" poczem na porządek obrad wysunięty zostanie problem padaczki. Referaty na ten temat wygłoszą docent dr. Morawski (Kobierzyna) docent dr. Zieliński z Krakowa, prof. dr. Minkowski z Zurychu, dr Rose z Berlina, prof. dr. Orzechowski z Warszawy, prof. dr. Piltz z Krakowa, dr. Wł. Sterling z Warszawy, dr. Sikorska z Krakowa i płk. dr. Nelken z Warszawy. Po referatach rozwinie się dyskusja. Na posiedzeniu popołudniowem, poświęconem temuż zagadnieniu wygłoszą odczyty dr. Świderkówna z Warty, dr. Drohecki z Krakowa, dr. Wichert i dr. Dreszer z Warszawy, dr. Milewski i dr. Wilczkowski z Warszawy, dr. Bielawski (Dziekanka), dr. Zajączkowski (Dziekanka), dr. Mańkowski (Kulparków), dr. Prager (Kulparków), dr. Jankowska z Wilna i dr. B. Kamiński z Warszawy.

W drugim dniu zjazdu posiedzenie ranne będzie poświęcone zagadnieniu: „pielęgniarstwo psychjatryczne i opieka nad psychicznie chorymi". Referaty na ten temat wygłoszą docent Morawski (Kobierzyn), inż. Wojciechowski (Warszawa), dr. Fuhrman (Świecie), dr. Piotrowski (Dziekanka), dyr. dr. Chodźko (Warszawa), p. Babicka (Warszawa), dr. Łuniewski (Tworki) i kurator dr. Rychliński (Drewnica). Posiedzenie popołudniowe wypełnią odczyty dyr. dr. Piotrowskiego (Dziekanka) dyr. dr. Łapińskiego (Warszawa), dyr. dr. Bednarza (Kulparków), dr. Gawrońskiego (Dziekanka). Obrady w dniu tym odbywać się będą w zakładzie anatomicznym U. W.

W trzecim dniu obrad wygłoszą odczyty dr. Wizel i dr. Markuszewicz (Warszawa), dr. Matecki (Warszawa), dr. Hendelsman (Tworki), dr. Jankowska (Wilno) dr. Janusz (Kulparków), dr. Becker (Zofjówka), dr. Brunowa (Warszawa), dr. Mikulski (Warszawa), mjr. dr. Babecki i dr. Mikulski (Warszawa), dr. Herman (Warszawa) i dr. Bernsztejn (Warszawa). Obrady w dniu tym odbywać się będą w szpitalu w Tworkach.

Ucieczka oficera rosyjskiego z Mińska

Onegdaj przybył do Wilna zbiegły przed paru dniami z więzienia sowieckiego w Mińsku b. oficer armji carskiej Grigorjew.

Życie białoruskie.

— **Zwolnienie z więzienia.** Władze sądowe zgodziły się zwolnić z więzienia Łukiskiego za kaucją, następujących działaczy białoruskich: Dworeckiego, Buługe i Krawczonka. Stronnictwo Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji, zgodziło się wyasygnować odnośną sumę na kaucję, którą wpłaci władzom sądowym poseł białoruski Stepowicz.

— **Pierwsze egzamina maturalne w gimnazjum białoruskiem.** Kuratorjum Szkolne zgodziło się wyznaczyć dla gimnazjum białoruskiego w Wilnie maturalną komisję egzaminacyjną. Egzamina maturalne, prócz egzaminu z języka polskiego, przeprowadzane będą w języku białoruskim.

— **Prośba Białorusinów.** Białorusini z parafji żodziskiej zwrócili się z pismem do Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie z prośbą o wprowadzenie w kościele żodziskim nabożeństw w języku białoruskim.

RUCH STRZELECKI

— **Zmiany w Zarządzie.** Jak wiadomo komendantem Okręgu Wil. Zw. Strzeleckiego jest obecnie p. Muzyczka.

P. Muzyczka został w swoim czasie przeniesiony z powodu całego szeregu zatargów z Okręgu Wil. do Okręgu Nowogródzkiego. Obecnie Komenda Główna w Warszawie wbrew opinji całego Zarządu Okręgu Wil. mianowała go powtórnie — wobec czego Zarząd Zw. Strzeleckiego ze swym prezesem senatorem Witoldem Abramowiczem na czele postanowił zrezygnować z dalszej pracy.

Gdy jednak na ostatniem walnem zebraniu zgromadzeni delegaci kategorycznie opowiedzieli się przeciwko rezygnacji dotychczasowego prezesa i wyraźnie zaznaczyli, iż krzywdą byłoby dla związku jego ustąpienie — senator Abramowicz zgodził się cofnąć rezygnację.

Okazało się jednak, że współpraca p. Abramowicza z p. Muzyczką stała się niemożliwą.

To też na ostatnim zebraniu zarządu senator Abramowicz złożył oświadczenie, iż czuje się zmuszonym cofnąć swoją zgodę, daną na walnem zgromadzeniu. Jako powód przytoczył to, że p. Muzyczka kieruje się w swej działalności względami natury osobistej nie przebierając w środkach, co uniemożliwia prowadzenie pracy społecznej.

Należy ubolewać, iż dotychczasowy kierownik tej pracy, który stał na czele organizacji od początku jej istnienia zmuszony jest usunąć się z powodu niefortunnej nominacji komendanta.

Jak się dowiadujemy cały szereg osób związanych ideowo ze Zw. Strzeleckim postanowiło z tych samych powodów za przykładem senatora Abramowicza ze związku się wycofać.

KRONIKA.

Piątek **25** maja.

Dziś: Grzegorza VII.
Jutro: Filipa Ner.
Wschód słońca—g. 3 m. 07
Zachód „ g. 19 m. 23

KOŚCIELNA.

— **Zjazd przedstawicieli dekanalnych do Ligi Kat. arch. wil.** W ubiegłą środę w lokalu Ligi Katolickiej przy ul. Metropolitalnej 1 odbył się zjazd przedstawicieli dekanalnych do Ligi Katolickiej archidiecezji wileńskiej. Na zjeździe poruszono szereg spraw związanych z działalnością Ligi Katolickiej.

URZĘDOWA.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 24 maja r. b. przyjęty został przez pana wojewodę naczelnik Wydziału z Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — p. Rogowicz oraz wice-prezydent m. Wilna p. Czyż.

— **Konferencja Nacz. Wydziałów Urz. Wojewódzkiego.** W dniu 24 maja r. b. odbyła się konferencja naczelników Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, na której pan wojewoda zapoznał zebranych z wynikami odbytej inspekcji pogranicza, udzielając odnośnych wskazań i dyrektyw.

Na tejże konferencji omówiona została również sprawa udziału władz państwowych i samorządowych w Wystawie Rolniczo - Przemysłowej. Dla podtrzymania stałego kontaktu pomiędzy Urzędem Wojewódzkim, Urzędami Niezespolonymi a Komitetem Wystawy został wyznaczony przez pana wojewodę Wojewódzki Inspektor Związków Komunalnych p. J. Radwański.

MIEJSKA.

— **P. wojewoda informuje się o sprawach samorządowych.** W dniu wczorajszym wice - prezydent Czyż odbył blisko godzinną konferencję z p. wojewodą Raczkiewiczem, informując go o burzliwem posiedzeniu Rady Miejskiej.

— **Kongres Elektrowni Polskiej.** Od 2 do 4 czerwca b. r. w Toruniu odbędzie się kongres przedstawicieli Związku Elektrowni Polskiej i wystawa elektryczna. Z ramienia Magistratu m. Wilna na powyższy kongres wydelegowani zostali wice-prezydent Czyż i dyrektor elektrowni miejskiej inż. Glatman.

— **Radni żydowscy żądają wybudowania żydowskiej szkoły powszechnej.** Radni żydowscy zwrócili się onegdaj do Magistratu m. Wilna z żądaniem wybudowania na koszt miasta gmachu pod żydowską szkołę powszechną, któraby mieściła 700 dzieci żydowskich.

— **Robotnicy budowlani żądają podwyższenia zarobków dziennych.** Wczoraj do p. o. prezydenta miasta p. Czyża zgłosiła się delegacja robotników budowlanych zatrudnionych na robotach miejskich. Delegacja interwenjowała w sprawie podwyższenia zarobków dziennych wymienionej kategorji robotników z 4 zł. 60 gr. do 6 zł. Wice - prezydent Czyż obiecał rozpatrzyć wniesioną prośbę, definitywną jednak odpowiedź uzależnił od porozumienia się z Województwem i Dyrekcją Robót Publicznych.

— **Zryczałtowanie podatku handlowego.** Na onegdaj odbytem posiedzeniu komisji gospodarczej omówiono projekt zryczałtowania podatku hotelowego. Do koncepcji tej komisja odniosła się przychylnie, wyeliminowując jedynie od zryczałtowania podatku 6 pierwszorzędnych hoteli.

— **Godziny handlu w okresie letnim nie zostaną zmienione.** Jak już przed kilku dniami podawaliśmy, w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie zainteresowanych czynników w sprawie zmiany godzin handlu w okresie letnim. Rozważano projekt wysunięty przez Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan, którzy domagali się w okresie od 1.VI do 1.IX o przesunięcia godzin handlu ulicznego o jedną godzinę wstecz t. j. handel w w myśl powyższego projektu miałby trwać od godz. 8 do 6 wiecz. Wobec rozbieżności zdań sprawę skierowano do komisji gospodarczej, która ze swojej strony przedłożyła ją celem definitywnego załatwienia na plenum czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej. Po dłuższej dyskusji powyższy projekt został odrzucony. Nadal więc obowiązywać będą dotychczasowe godziny handlu.

— **Tablice orjentacyjne na ul. Rudnickiej.** Z dniem 25 b. m. Magistrat m. Wilna ostatecznie umocuje tablice orjentacyjne przy ul. Rudnickiej, wskazując kierunek ruchu pieszego na tej ulicy.

Powyższe ma na celu ułatwienie cyrkulacji na wąskich chodnikach, na ulicy odznaczającej się znaczną ruchliwością i dlatego przechodnie dążyć winni na każdym chodniku tylko w jednym kierunku.

Wobec opornych policja stosować będzie doraźne kary.

SPRAWY PRASOWE.

— **Aresztowanie redaktora „Unzere Stime“.** Na zlecenie władz sądowych dnia 23 b. m. został aresztowany redaktor czasopisma żydowskiego „Unzere Stime“—J. Żeleźniakow, przeciwko któremu wytoczono sprawę z art. 129 K. K.

WOJSKOWA.

— **Zwolnienie od ćwiczeń.** W związku z żydowskiemi Zielonemi Świętami — władze wojskowe zwolniły od zajęć służbowych aż do 26 b. m. włącznie wszystkich szeregowych mojżeszowego wyznania.

To samo dotyczy szeregowych prawosławnego wyznania w dniach 3 i 4 czerwca r. b.

— **Pobór.** Dnia 25 b. m. komisja poborowa dokona przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie VI komisarjatu policyjnego z początkową literą nazwiska na P. i z komisarjatów III, IV, V i VI z nazwiskami na — R.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Nowy związek.** Władze ministerjalne zatwierdziły, nowopowstały w Wilnie Związek Klasowy Robotników Przemysłu Papierniczego.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk.** Strajk w fabrykach cukierków trwa nadal. Pracodawcy nie zgadzają się na podwyższenie zarobków motywując to ciężką sytuacją ekonomiczną.

— **Strajk w hucie kalwaryjskiej.** Ostatnio wybuchł strajk w hucie kalwaryjskiej. Strajkujący robotnicy żądają wypłacenia zaległych zarobków.

— **Robotnicy piekarscy żądają podwyżki.** Jak się dowiadujemy, robotnicy piekarscy zażądali ostatnio 20 procentowej podwyżki swych uposażeń.

— **Podwyżka zarobków.** Na skutek żądań robotników browarów kierownictwa tych zakładów zgodziły się podwyższyć im zarobki o 25 proc.

Jednocześnie z tem podwyższone zostały o 25 proc. zarobki robotników z przemysłu spożywczego.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Brak podpisów pod listami wyborczemi.** Według obliczeń komitetu wyborczego do żydowskiej gminy wyznaniowej w Wilnie dotychczas wypełniło deklaracje wyborcze 1117 osób. Wobec tego, iż list wyborczych w Wilnie jest 15, a na każde z nich potrzeba 100 podpisów, co razem stanowy 1500 podpisów okazał się brak podpisów dla 4 list.

Z POGRANICZA.

— **Ujęcie trzech domniemanych bandytów.** Onegdaj w rejonie słobódki patrol K. O. P-u ujęł 3 osobników, usiłujących przedostać się do Rosji Sowieckiej. Zachodzi podejrzenie, iż są to członkowie bandy, która ostatnio dokonała napadu rabunkowego w powiecie białostockim.

— **Walka pogranicznej straży litewskiej z przemytnikami.** Onegdaj w rejonie Wieżajn kilku uzbrojonych przemytników z większym transportem przeznaczonym do kontrabandy usiłowało przedostać się z Litwy do Polski. Zamiarowi temu usiłowała przeszkodzić litewska straż pograniczna, starając się odciąć przemytników od granicy polskiej. Wywiązała się regularna walka, w wyniku której przemytnikom udało się zbiec na terytorjum polskie, gdzie zostali ujęci przez patrol K.O.P-u.

— **Ujęcie agitatorów sowieckich.** Przedwczoraj w rejonie Iwieńce na pograniczu polsko-sowieckiem placówka K.O.P-u ujęła za nielegalne przekroczenie granicy 3-ch agitatorów sowieckich. Przeprowadzona rewizja osobista ujawniła u nich szereg kompromitujących dokumentów. Zachodzi podejrzenie, iż utrzymywali oni kontakt z G.P.U. w Mińsku.

RÓŻNE.

— **Obozy letnie p. w. i w. f.** Na terenie D. O. K. III w sezonie bieżącym zostaną zorganizowane następujące obozy letnie p. w. i w. f: w Jeziorach pow. grodzieński — obóz dla młodzieży szkół średnich i zawodowych obliczony na 500 osób, w Grandziczach pow. grodzieński— dla członków stowarzyszeń p. w. i w. f. ze środowisk wiejskich — 375 osób, w Wilnie na Antokolu — obóz instruktorski dla członków klubów i stowarzyszeń sportowych.

Obóz wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych będzie zorganizowany wspólnie przez D. O. K. III. i D. O. K. IV.

— **Rozkład jazdy autobusów kursujących Wilno—Niemenczyn.** Rozkład jazdy autobusów z Wilna do Niemenczyna jest następujący: z Wilna: 6 rano, 7,30 rano, 9 rano, 12 popoł. 13,30 (1,30 popoł.), 15 (3) pp., 16,30 (4.30) pp., 19,30 (7.30) wiecz. Z Niemenczyna: 7,30 rano, 9 rano, 10,30 rano, 13,30 (1,30) popoł., 15 (3) popoł., 16,30 (4,30) pp., 18, (6) pp., 21 (9) wiecz.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia“. Występy Elny Gistedt.** Premjera „Księżniczki Ola-La“ Gilberta doznała entuzjastycznego przyjęcia, ustawiczne brawa wsród akcji, owacje pod adresem znakomitej prymadonny Elny Gistedt, jak i innych artystów z K. Wyrwiczem na czele, pozwalają wróżyć długotrwałe powodzenie tej dowcipnej komedji muzycznej na naszej scenie.

Dziś „Księżniczka Olala“

— „Tylko ty“ oto tytuł najbliższej nowości, komedji muzycznej B. Hardta-Wardena, którą przygotowuje Teatr Polski.

Nowość tę również uświetni swoim występem Elna Gistedt.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.
PIĄTEK 25 maja.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 16.30—16.55. Audycja dla dzieci. 16.55—17.15. „Wł. St. Reymont“ odczyt z działu „Literatura“ wygłosi Jerzy Wyszomirski. 17.30 — 17.45. Transmisja odczytu z Krakowa. 17.50—19.00. Koncert popołudniowy orkiestry dętej 85 p. p. pod dyr. kapelm. Teodora Wołoszczuka. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.35. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. Skrzynka pocztowa wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 20.15—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikat P. A. T. policyjny, sportowy i inne.

SOBOTA 26 maja.

16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat Zw. Rewizyjnego Polsk. Spół. Rol. 16.30—16.55. „Stan przemysłu polskiego“ odczyt z działu „Nauka o Polsce“ wygłosi mag. Marjan Iwanowski asystent U. S. B. 16.55—17.15. Odczyt z działu „Rolnictwo“ w opracowaniu Zw. Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej. 17.20—17.45. Transmisja z Warszawy. „Pieśniarz i gęślarz podhalański Sabała“ wygłosi dr. Franciszek Pajerski. 17.50—18.15 „Kącik dla pań“ wygłosi Ela Bunclerowa. 18.15—19.00. Audycja literacka. „O Zwyrtałowej muzyce“ zradjofonizowana opowieść ze „Skalnego Podhala“ K. Przerwy-Tetmajera z oryginalną ilustracją muzyczną w wykonaniu artystów teatrów wileńskich. 19.00—19.25. Gazetka radjowa. 19.25—19.30. Rozmaitości. 19.35—20.00. Transmisja z Warszawy. Radjokronika wygłosi dr. Marjan Stępowski. 20.35—22.00. Transmisja z Warszawy. „Wesoła wdówka“ operetka F. Lehar'a. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Żydzi a radjo.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Kirtiklis przyjął delegację żydowską, która prosiła o spowodowanie, by radjostacja wileńska wprowadziła audycje żydowskie.

Po konferencji z p. Kirtiklisem, delegacja udała się w tej sprawie do p. Hulewicza.

Na wileńskim bruku.

— **Wykrycie potajemnej rozlewni wódek.** Lotna brygada przy wydziale IV Izby Skarbowej wykryła wczoraj przy ul. Małostefańskiej 21 u Szlomy Kojrańskiego na większą skalę prowadzoną potajemną rozlewnię wódek. Potajemna rozlewnia znajdowała się w specjalnie wykopanej piwnicy, 4 mtr. pod poziomem ziemi.

W chwili kiedy komisarz lotnej brygady Segiert wszedł po drabinie do potajemnej rozlewni, przy warsztacie znajdował się pracownik Szlomy Kojrańskiego, Josel Bastonski. Rozlewnia była b. dobrze urządzona. Nie brakło światła elektrycznego i wszystkich przyrządów potrzebnych do rozlewania wódki.

Manipulacje konkurenta monopolu spirytusowego, Kojrańskiego polegały na tem, że rozcieńczał on spirytus, wyrabiając wódkę zamiast o mocy 40 proc. tylko 32 proc. W ten sposób Kojrański zarabiał widoczną tu różnicę, mianowicie 8 proc.

Ale też ta różnica i zaprowadziła go wraz z pieczęciami, alkoholomierzami i t. p. rzeczami do więzienia.

Według zebranych przez nas informacyj, Kojrański sprzedawał fałszowaną wódkę o 50 gr. taniej, niż monopolowa, na butelce. W ten sposób Kojrański w ciągu blisko roku sprzedał kilkadziesiąt tysięcy butelek wódki, narażając skarb państwa na blisko 40.000 zł. strat.

— **Desperatka.** Na tle nieporozumień rodzinnych usiłowała otruć się esencją octową A. D. Karpacka 7. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala św. Jakóba w stanie niezagrażającym życiu.

— **Noworodek w pudełku tekturowem.** Na nowym cmentarzu Rossa znaleziono w pudełku tekturowem od obuwia płód ludzki, który został przesłany do kostnicy św. Jakóba.

— **Zaginął syn.** Bronisław Uszyłło ul. Wielka 28 zameldował o zaginięciu syna jego Wilhelma lat 17.

SPORT.

Gry sportowe.

Finały gier sportowych o mistrzostwo szkół średnich.

Finały gier sportowych o mistrzostwo szkół średnich rozegrane zostaną w dniu 27-V b. r. o godz. 11 na boisku sportowem gimn. Słowackiego.

W siatkówce męskiej zmierzą się ze sobą zespoły gimn. Z. Augusta i gimn. A. Mickiewicza. W siatkówce żeńskiej zespoły gimn. im Czartoryskiego i gimn. E. Orzeszkowej.

W koszykówce odbędą się następujące spotkania: gimn. Lelewela — gimn. Słowackiego i sem. naucz. żeńskie — gimn. Orzeszkowej.

O godz. 14 nastąpi uroczyste wręczenie nagród i pamiątkowych żetonów.

Lekka atletyka.

Najbliższe zawody lekkoatletyczne.

Oprócz podanych już przez nas w poprzednich numerach Kurjera zawodów o mistrzostwo okręgu i o nagrodę „Elektroluksu“ odbędą się jeszcze w miesiącu czerwcu następujące imprezy lekkoatletyczne:

6 i 7 czerwca mistrzostwa okręgowe pań.
29 czerwca pięciobój o mistrzostwo okręgu.

Czy nowy rekord światowy w rzucie oszczepem?

Z New Jorku przychodzą niepotwierdzone jeszcze wiadomości, że lekkoatleta John Kuck, słynny rekordzista w rzucie oszczepem i pchnięciu kulą ustanowił nowy rekord światowy w rzucie oszczepem wykazawszy 72.61 mt. Wiadomość jest bliska zapewne prawdy, gdyż Kuck w roku ubiegłym rzucił oszczepem na 71.83 mtr., ale z drobnych przyczyn rekordu tego wtedy mu nie przyznano. (Pat).

Z sądów.

Plon posiewu zakordonowego.

Po procesie Hromady białoruskiej przyszła kolej na szereg mniejszych procesów politycznych, przeważnie komunistycznych. Wokanda Sądu Apelacyjnego obfitowała wczoraj w podobne sprawy.

Pierwszy stanął przed sądem słuchacz U. S. B. **Benjamin Cukierman**, którego działalność komunistyczna stała się dla organów bezpieczeństwa aż nadto przejrzysta. Roztoczono nad nim obserwację i na rezultaty jej nie trzeba było długo czekać. Podczas manifestacji na ul. Piłsudskiego gorliwy zwolennik idei komunistycznej wygłosił mowę, w której prócz szeregu napaści na obecny ustrój państwowy i rząd Marszałka Piłsudskiego użył zwrotu szkalującego ten rząd.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej otrzymał w pierwszej instancji karę trzech lat więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Drugi zkolei oskarżony **Paweł Rubaszczyc** jako sołtys we wsi Glinno pow. stolińskiego zamiast sprawować swój urząd ku pożytkowi Państwa zajął się agitacją nawołując do niepłacenia podatków. Zrozumiałe, że taka działalność urzędnika państwowego musiała spotkać się z należytą oceną. Sąd Okręgowy skazał niesumiennego sołtysa na rok więzienia, a wczoraj wyrok ten został potwierdzony decyzją Sądu Apelacyjnego.

Symcha Remes i Zaliszańska tworzyli dobraną parę ślepych wykonawców zadań nadsyłanych z Mińska.

Polegały one przeważnie na kolportowaniu bibuły komunistycznej i rozwieszaniu sztandarów czerwonych. Złapani na gorącym uczynku jeszcze w 1926 roku otrzymali zasłużoną karę: on—3 lata twierdzy, ona—rok i sześć miesięcy.

Oboje apelowali, lecz ze skutkiem niejednakowym. On odsiedzi swoje trzy lata, jej karę zredukowano do trzech miesięcy.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz podrzędny) Kronika reklam.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie— Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, na stronie IV 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“, s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“. Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz